

Nowy rekord Pawła Bykowa

MOSKWA. (PAP). Znany tokarz radziecki — Paweł Bykow osiągnął nowy, wspaniały sukces produkcyjny. Realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia 1 Maja, osiągnął on przy skrawaniu metali na nowej obrabiarce typu „1620” szybkość 3.200 metrów na minutę. Dzieląc się na łamach dziennika „Trud” swym osiągnięciem. Bykow podkreśla, że rekordowe wskaźniki produkcyjne potrzebne są ludzom radzieckim po to, aby zastosować je szeroko we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 90 (889) Rzeszów, wtorek 15 kwietnia 1952 r. Wyd. A Cena 12 gr

Dla przedterminowego wykonania zobowiązań i zadań produkcyjnych masy pracującej całego kraju zaciągnęły warty na cześć Prezydenta Bieruta

WARSZAWA. (PAP). Na tysiącach maszyn i warsztatów za kładów produkcyjnych, na traktorach wyruszających do wiosennego siewu, na budowach i w pracowniach technicznych zatknięto czerwone poręczki „Wart na cześć Towarzysza Bieruta”. Wyrażają one miłość i przywiązanie narodu do swego Prezydenta. Zaciąganiem wart na cześć Towarzysza Bieruta każdy człowiek pracy manifestuje radość ze wspaniałych, osiągniętych pod jego przewodnictwem, zdobyczy Polski Ludowej, manifestuje wolę umacniania i rozszerzania tych zdobyczy przez patriotyczny udział w walce o plan 6-letni i pokój.

RZESZÓW. Robotnicy z WSK Rzeszów w ślad za młodzieżową brygadą wydziału naprawczego huty „Stalowa Wola” — zaciągnęły warty na cześć swego Prezydenta. Dla dobra ludowej Ojczyzny podejmują oni do dalszego zobowiązania produkcyjne, które pozwolą na oszczędzenie czasu pracy przy przewidywanych planach robotach. Robotnicy pracujący w grupach tow. Rogowski, Kordasia, Lisowskiego i Borkowskiego skrócą czas wykonania zaplanowanych robót o 390 roboczo-godzin, co da 8.190 zł oszczędności.

skrócić o 140 roboczo-godzin czas wykonywanych przez siebie robót. Pozwoli to zaoszczędzić 2.940 zł. Inż. Krawczyk — postanowił skrócić czas wykonania zaplanowanej pracy o 60 go dnia. Przyniesie to 1.260 zł oszczędności.

STALOWA WOLA. Brygady młodzieżowe huty „Stalowa Wola” czynnie włączają się wia sio rzetelną pracą w wielkie dzieło budowy socjalizmu i utrwalenia pokoju. — Nie pozostaniemy za starszymi w tyle — mówią młodzieżowcy. — Podejmujemy z honorem apel naszych kolegów z wydziału naprawczego. Zaciągamy warty na cześć Towarzysza Bieruta, które wpłyną na szybszą realizację planów produkcyjnych!.

Młodzież nie lekceważy własnych siów. Za produkującą bry-

gadą „Komsomolec”, która pierwsza zaciągnęła warty i wezwała inne brygady młodzieżowe huty do pójścia w swe ślady — za cieżniew warty na cześć Prezydenta Bieruta i inne brygady produkcyjne z różnych wydziałów. Brygada im. Ludwika Waryńskiego, w skład której wchodzi ob. Maria Piątek, Stanisława Dul, Anetol Palercz, Feliks Kółko, Adam Laba, Bronisław Różycki — wykonując poprzednio 147 proc. normy, obecnie dzięki zaciągnięciu wart — osiąga 155 proc. normy. Swę do bieżącej produkcji zrealizowała ona z nadwyżką. Również brygada młodzieżowa im. Prezydenta Bieruta przekroczyła wykonanie swych zobowiązań o 7 proc. Młodzieżowcy pracujący w brygadzie im. Hanki Sawickiej na apel brygady Komsomolec postanowili dać 10 ton ponadplanowej produkcji w dniach od 15 do 18 kwietnia. Realizacja tego zobowiązania jest już w toku.

Brygada towarzysz ob. Pucy, za cieżniew warty zobowiązała się podnieść wydajność swej pracy o 5 proc. Dzięki swej wytrwałości i ofiarności podnieśli oni już wydajność pracy o 60 proc.

Ogółem brygady młodzieżowe w liczbie 390 osób zaciągnęły w części wydziału huty 77 wart na cześć Towarzysza Bieruta.

KROSNO. Załoga Zakładów Sztuki Gospodarczego w Krośnie, walcząc wytrwale o realizację zobowiązań wykonała je w ponad 70 proc. Dzięki ofiarnej postawie robotników uzyskała ono obniżkę kosztów własnych o 4,7 proc.

KRAKÓW. (PAP). W Nowej

Hucie produkujące brygady z warsztatów mechanicznych PKP Nowa Huta postanowiły w czasie trwania Warty Blerutowskiej wykonywać normę produkcyjną — w 160 proc. Założyły bazy wydankowej przystąpiły do wart pod hasłem wyjątkowo starannej obsługi przy wydanku materiałów.

ELBLĄG (PAP). W Elbląskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego czwara brygada młodzieży, zaciągając warty na cześć Prezydenta Bieruta, zobowiązała się wykonywać 150 proc. normy. To jest o 40 proc. więcej, aniżeli osiągała dotychczas.

Nowymi sukcesami produkcyjnymi witają robotnicy krajów demokracji ludowej święto 1-Maja

CHINY

PEKIN (PAP). Masy pracujące Chińskiej Republiki Ludowej witają dzień 1 Maja — międzynarodowe święto ludu pracującego całego świata. Nowymi wspaniałymi sukcesami produkcyjnymi. Zwycięski melunek złożyła m. in. brygada parowozni 620 Szanghajskiej Dyrekcji Kolejowej, która przebyła trasę z Szanghaju do Nankinu długości 1.135 km w ciągu doby. Podobne sukcesy odnieśli kolejarze wielu innych dyrekcji kolejowych. Prasa chińska podaje, że w Mukdenie, Tientsinie, Hailierze oraz w innych okręgach przemysłowych współzawodnictwo 1-Majowe ogarnęło wszystkie prawie zakłady przemysłowe, kopalnie i huty. Do współzawodnictwa włączyli się również pracownicy przemysłu włókienniczego Chin północno — zachodnich i innych części kraju.

RUMUNIA

BUKARESZT (PAP). Z każdym dniem wzrasta liczba robotników, którzy włączają się do współzawodnictwa podjętego dla uczczenia święta 1-Majowego. Załoga wielkiego kombinatu hutniczego im. Gheorghiu — Deja w Hunedoara, realizując podjęte zobowiązania, dała ponad plan kilkanaście szybkociowych wytopów. Z nadwyżką wykonują zadania produkcyjne robotni-

Wspaniałe radzieckie maszyny pracować będą na budowie Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

WARSZAWA. (PAP). Budowa Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie będzie pokazem wspaniałej radzieckiej techniki oddanej w służbę ludu pracy, użytej w celu zastąpienia pracy mięśni pracą maszyn i sprzętu.

Każdy dzień przynosi Warszawie coraz to nowe łosce najnowocześniejszych maszyn i sprzętu, przesyłanych przez Kraj Rad do budowy pałacu. Nieprzerwanie na bocznic kolejowej napływają nowe radzieckie transporty. Do chwili obecnej przybyło już do stolicy ponad 50 proc. materiałów potrzebnych do budowy osiedla na Jelonkach. Baza transportowa dysponuje już 160 wozami różnych typów, poczynając od lekkich 2,5-tonowych wywozów typu „Gaz” poprzez 3,5-tonowe „ZISY”, aż do ciężkich 5-tonowych wozów marki „MAZ”. Na placu budowy

pracują już uniwersalne samoladowarki o nośności 5 ton. Nadeszło również 5 ciężkich gąsienicowych ciągników „Stalińców”, 5 sprzączek, 3 ciężkie gąsienicowe samochody, w które przystrojono specjalnie ciężkich ładunków. Nośność każdej z takich przyczep wynosi 40 ton.

Na budowie osiedla w Jelonkach dokonano już prób pracy radzieckimi maszynami do kopania rowów pod instalacje wodnokanalizacyjne.

W czasie pierwszych prób koparka wykonała w ciągu 6 godzin pracy ponad 600 m. b. rowu. Prace te musiałyby wykonywać w tym samym czasie ręcznie 300 ludzi.

Do chwili obecnej dostarczono już ogółem 1100 wagonów towarowych z materiałami, maszynami i sprzętem. Wagony te ustawione jeden za drugim utworzyły pociąg długości 12 kilometrów.

Życzenia Premiera Cyrankiewicza dla Premiera Kim Ir-sena

Do Towarzysza Kim Ir-sena Prezesa Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Phenian

Z okazji 40-lecia Waszych urodzin przesyłam Wam, towarzyszu Premierze, w imieniu Izdy Rzeczypospolitej Polskiej i własnym, najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia długich lat zdrowia i dalszej owocnej pracy dla dobra ludu koreańskiego.

Wróżę do Waszemu pokojowi i demokracji, Polska całym sercem solidaryzuje się z bohaterским narodem koreańskim w sprawiedliwej walce, jaką toczy on pod Waszym kierownictwem przeciwko imperialistycznym agresorom, którzy w swej słabości chwycyli się łubodziejczych broni bakteriologicznej. Życzymy gorąco braciom i siostram koreańskim rychłego i pełnego zwycięstwa oraz szybkiej odbudowy ich okrutnie przez barbarzyńskich najezdźców zniszczonej ojczyzny.

JOZEF CYRANKIEWICZ

PKOP powołał komitety obchodu urodzin Leonardo da Vinci i Avicenny

WARSZAWA. (PAP). Z okazji obchodu wielkich rocznic kulturalnych, zainicjowanego przez wiecieszą sesję Światowej Rady Pokoju, w związku z przedsięwzięciem w dniu 15 bm. 500 rocznic urodzin Leonardo da Vinci, Polski Komitet Obrótców Pokoju powołał komitety obchodu tej rocznicy

pod przewodnictwem prof. Jana Dembowskiego, przewodniczącego PKOP i prezesa Polskiej Akademii Nauk.

Jednocześnie powołany został komitet obchodu Avicenny pod przewodnictwem prof. Stanisława Mazura, sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk.

Wyjście z kryzysu w Anglii wskazuje polityka partii komunistycznej

Przemówienie Harry Pollitta

LONDYN (PAP). Na XXII Zjeździe Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii wygłosił referat sekretarz generalny partii komunistycznej — Harry Pollitt. Mówiąc o pogarszającej się nieustannie sytuacji gospodarczej Anglii, Pollitt wskazał z jednej strony na ogromny wzrost deficytu bilansu handlowego Anglii i na kryzys jej bilansu płatniczego oraz na nieustający wzrost cen, a z drugiej strony — na katastrofalne zmniejszenie wydatków na cele społeczne — z drugiej strony. Pollitt oświadczył, że głównymi czynnikami, które spowodowały w ciągu ostatniego roku pogorszenie się sytuacji gospodarczej Anglii był ostry program zbrojeniowy narzucony przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i innymi krajami zachodnio — europejskim oraz coraz większe ograniczanie wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem.

dla Anglii jest polityka, która broni partii komunistycznej. Pierwszym decydującym krokiem powinno być ustanowienie pokoju, redukcja wydatków na zbrojenia. Drugim niezbędnym krokiem winna być energiczna walka o anulowanie obecnego budżetu, o redukcję ogromnych zysków przemysłowców. Trzecim krokiem powinno być zupełne zerwanie z obecną polityką Stanów Zjednoczonych i jak najszybszy rozwój wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem — przetrwanie niezawisłości narodom Imperium Brytyjskiego i rozwój korzystnej dla obu stron wymiany handlowej.

Pollitt podkreślił, że „obecnie bardziej niż kiedykolwiek konieczna jest dla Anglii wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i Chinami”.

W dalszym ciągu referatu mowa zwrócił szczególną u-

wagę na walkę o pokój i niezależność narodową. Pollitt wskazał na przenikanie imperializmu amerykańskiego do wszystkich dziedzin życia Anglii i Imperium Brytyjskiego, na przekształcanie Anglii w bazę amerykańskich bombowców atomowych. Militarystyka amerykańska nie uwalnia swych planów wykorzystania młodzieży angielskiej jako mięsa armatniego w przyszłej wojnie.

VIII Plenum KC Komsomolu

MOSKWA. (PAP). W tych dniach obradowało w Moskwie VIII Plenum Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Plenum przedyskutowało zagadnienia związane z pracą organizacji komsomolskich w zakładach przemysłu budowlanego, zagadnienia kultury fizycznej i sportu oraz wyniki sesji Komitetu Wyko-

najczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Plenum wyraziło aprobatę dla uchwał sesji Komitetu Wykonawczego SFMD, która obradowała w Kopenhadze. Plenum postanowiło okazać Komitetowi Wykonawczemu jak najbardziej pomoc w dziele aktywizacji młodzieży w walce przeciwko nowej wojnie, o pokój i współpracę między narodami.

Dziennik „Izwestia” o sukcesach rzesz pracujących w krajach budujących socjalizm

MOSKWA. (PAP). Dziennik „Izwestia” zamieszcza artykuł wstępny, w którym podkreśla że pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych mas pracujących krajów demokracji ludowej osiągnęły poważne sukcesy w budowie nowego, socjalistycznego życia.

W krajach demokracji ludowej w Europie i w Chińskiej Republice Ludowej ludzie pracy przezwyciężają trudności okresu wojennego, demaskują zakusy wrogów narodu — agentów imperialistów amerykańsko-angielskich, wzmacniają swoją nową państwowość, nową srogą społeczność, walczą o dalszy rozwój gospodarki i kultury. W marszu do socjalizmu masy pracujące krajów demokracji ludowej korzystają z braterskiej pomocy i poparcia Związku Radzieckiego.

Budując nowe życie narodu Chiny, Polski, Czechosłowacji, Węgry, Rumunii, Bułgarii, Albanii i Mon golskiej Republiki Ludowej korzystają z wielkiej nauki Lenina, Stalina o budowie socjalizmu, z ogromnego doświadczenia Związku Radzieckiego, z jego bezinteresownej pomocy i poparcia. Obecnie — piszą „Izwestia” — w krajach demokracji ludowej nie ma już jednej wielkiej budowy, na której nie stowosnowby radzieckich metod pracy.

Pogłębiając przyjaźń z krajem zwycięskiego socjalizmu — piszą „Izwestia” — masy pracujące w krajach demokracji ludowej wznoszą czujność wobec zakusów imperialistów, osiągają nowe sukcesy w pokojowej i twórczej pracy, w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Depesza ZG ZMP do młodzieży Finlandii

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny ZMP przesłał do Związku Demokratycznej Młodzieży Finlandii depeszę, w której czytamy m. in.:

Z okazji Waszego III Krajowego Kongresu, przesyłamy Wam i całej młodzieży Finlandii walczącej o pokój i lepszy był nasze gorące braterskie pozdrowienia.

Młodzież naszego, wraz z całym narodem z entuzjazmem buduje u siebie w kraju popołudniową, radosną przyszłość. Nieświadziły i potępiający zbrodniarzy imperialistycznych, którzy dopuszczają się ludobójstwa i stosują broni masowej zniszczenia — broń bakteriologiczną — na Korei i w Chinach. Jesteśmy przekonani, że siły pokoju silniejsze od sił wojny odniosą ostateczne zwycięstwo.

Drodzy Przyjaciele, życzymy Waszemu Kongresowi pomyslnych i owocnych obrad oraz nowych sukcesów w pracy i walce Waszej organizacji o pokój, demokrację, w walce o lepszą, szczęśliwszą przyszłość młodzieży fińskiej.

Przed uruchomieniem kanału Wołga — Don

MOSKWA (PAP). Zbliża się chwila uruchomienia wołżańsko — dońskiego szlaku żeglownego — pierwszej wielkiej budowy komunizmu w Związku Radzieckim.

Kanał Wołga — Don długości 101 km zbudowany został nie tylko dla połączenia 2-ech wielkich rzek rosyjskich. Zbudowanie kanału Wołga — Don oznacza połączenie 30 tys. km żeglownych rzek basenu wołżańskiego i północno — zachodniego z 13 tys. km żeglownych rzek basenu dońskiego i dniewprockiego. Miasta położone wzdłuż brzegów Wołgi, Donu, Dniepru, Kamy, Oki i wielu innych rzek otrzymują bezpośrednio połączenia wodne z pięcioma oceanami europejskiej części ZSRR.

W 22 rocznicę zgonu W. Majakowskiego

MOSKWA (PAP). Społeczeństwo radzieckie obchodziło 14 dni — 22 rocznicę zgonu Włodzimierza Majakowskiego — genialnego poety epoki radzieckiej. W Instytucie Literatury Powszechnej Akademii ZSRR odbyła się specjalna sesja naukowa, poświęcona życiu i twórczości Majakowskiego. Najkadm Instytutu wydał w tym dniu wiersz, który jest zbiór dzieł wielkiego poety.

Witamy powstanie Polskiej Akademii Nauk

Prezydent RP zatwierdził w dniu 9 kwietnia listę członków Polskiej Akademii Nauk, opracowaną przez jej komisję organizacyjną. Powołaniem przez Prezydenta pierwszego składu członków Polskiej Akademii Nauk oznacza rzeczywiste rozpoczęcie pracy przez tę należną polską instytucję naukową, która skupia wszystkich najwybitniejszych uczonych polskich.

Rozpoczęcie pracy przez PAN jest niezwykle ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym naszego kraju. Stanowił on etap w dalszym rozwoju nauki polskiej. Polska Akademia Nauk, powołana do życia uchwałą Sejmu, realizuje życzenia ogółu uczonych polskich wyrażone na I Kongresie Nauki Polskiej w lipcu ubiegłego roku oraz życzenia najpoważniejszych товарищей naukowych — Polaków Akademii Umiejętności i Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, które z własnej inicjatywą przelały swój dorobek naukowy i materialny Polskiej Akademii Nauk.

Polska Akademia Nauk stworzy niezwykłe doskonałe warunki pracy badawczej. Będzie ułatwiała szerokim rzeszom uczonych pogłębiania i coraz szersze, coraz bardziej twórcze stosowanie postępowej metodologii naukowej, metodologii marksistowskiej. Polska Akademia Nauk przyczyni się również do ściślejszego związania nauki z życiem, teorią z praktyką a w konsekwencji pozwoli polskiemu uczynnym jeszcze aktywniej włączyć się do walki jako toczy pod kierownictwem naszej partii cały naród, do walki o zbudowanie państwa socjalizmu i utrwalenie pokoju.

Akademia nasza będzie placówką typu robotniczego. Na akademickich spotygniach włączy się do pracy naukowej w jednym z dziedzinach: nauk społecznych, nauk biologicznych, nauk matematycznych — fizycznych, chemicznych i geograficznych oraz nauk technicznych. W wydziałach

Z obrad Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dzieci

WIENNA (PAP). W toku obrad Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dzieci referat o stanie zdrowia dzieci wygłosił deputowany parlamentu włoskiego profesor Perrotti.

Stan zdrowia większości dzieci w świecie kapitalistycznym — stwierdził referent — wywołuje zaniepokojenie. Niedojądanie, złe warunki mieszkaniowe, nędza, niedostateczna pomoc lekarska — oto przyczyny chorób i śmierci ogromnej masy dzieci w krajach kapitalistycznych. W Ameryce, Niemczech i na zachodzie Europy redukuje się nieustannie wydatki na ochronę zdrowia i cele społeczne, na produkcję pokojową, natomiast zwiększa się wydatki na cele wojenne. We francuskim budżecie np. wydatki wojenne stanowią 50 proc., zaś wydatki na ochronę zdrowia jedynie 1 proc. Podobna sytuacja panuje w innych krajach zachodnich.

Perrotti omówił następnie ogromne sukcesy w dziedzinie ochrony zdrowia i opieki nad matką i dzieckiem w Związku Radzieckim, w krajach demokracji

ludowej, w Chinach i w Niemczech Republice Demokratycznej.

Następnie referat o wychowaniu dzieci wygłosił przewodniczący brytyjskiego komitetu w obronie dzieci — Killborne. Referent podkreślił, że liczba analfabetałów wśród dzieci na całym świecie jest bardzo poważna. W krajach kolonialnych — powiedział on — analfabeta to zjawisko powszechne. Bardzo źle przedstawia się również sytuacja w licznych krajach kapitalistycznych. W Ameryce np. 1/4 całej liczby dzieci otrzymuje minimalne wykształcenie, natomiast 4 miliony dzieci w wieku szkolnym nie otrzymuje żadnego wykształcenia.

Przykładem tego jak należy rozwiązywać problem rozwoju szkolnictwa — jest Związek Radziecki. Mimo zniszczeń, jakie doznał Związek Radziecki w czasie drugiej wojny światowej, rozwija się w tym kraju nieustannie sieć szkół.

Killborne zgłosił szereg propozycji, w tej liczbie propozycje zwiększenia wydatków na oświatę we wszystkich krajach, propozycje wprowadzenia stypendiów,

popieszczenia sytuacji materialnej nauczycieli, skłódkowania w szkołach kar cielesnych, wychowania dzieci w duchu poszanowania innych narodów.

Referat o wpływie literatury, prasy, radia, kina i sztuki na rozwój umysłu dzieci, wygłosiła dr Anna Grosskurth (Berlin Zachodni). Podkreśliła ona zgubny wpływ brukowej literatury i filmów gangsterskich, eksportowanych przez Amerykę. Pod wpływem amerykańskich „dzieł sztuki” — powiedziała Grosskurth — nieustannie wzrasta przestępczość wśród młodości. W sądach amerykańskich rozprawy się roznie 275 tysięcy spraw młodości przestępców.

Referentka zażądała zakazu propagandy wojennej, która fatalnie wpływa na rozwój umysłu w dziecka.

Prenumeruj i czytaj „NOWINY RZESZOWSKIE”
codzienne pismo KW PZPR

Ukazali się numer 4/34 „NOWYCH DRÓG”

TREŚĆ: Odpowiedź Towarzysza Stalina na pytania w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej udzielona grupie redaktorów gazet amerykańskich.

Edward Ochab — Żołnierz i wódz klasy robotniczej i narodu polskiego.

Helena Kozłowska — „O partii” — zbiór prac Towarzysza Bieruta.

Roman Werfel — hegemona narodu, awangarda ludzkości (w przedmowie I Maja — dnia międzynarodowej solidarności mas pracujących).

Jan Klecha — Wzmocnienie siły Polski Ludowej — patriotyczny obowiązek chłopów pracujących.

Mieczysław Lesz — Wzrost zagadnienia przemysłu węglowego w 1952 r.

Michał Hofman — O Niemcy pokojowe, demo-

kratyczne i zjednoczone (na marginesie noty radzieckiej z dnia 10 marca br.). O dziełach KC KPP w 10-lecie iaszystowskiego przewrót majoowego w Polsce (pióra tow. Juliana Bruna).

Z ŻYCIA PARTII Edward Gierok — Z doświadczeń pracy grup partyjnych. Głosisz z terenu. (Szkoła partyjne w kopalni im. Bolesława Bieruta — Józef Karweta — Jaworzno; Jak organizacja partyjna w powiecie niemodlińskim realizacja gruntdowa uchwały KC PZPR — Eugeniusz Erdinast — Niemodlin; O pracy grupy agitatorów w powiecie Krobła pow. Gostynin — Jan Szpurka — Krobła).

KONSULTACJE Jan Jarosławski — O własności społecznej.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA „Walki Gwardii Ludowej i Armii Ludowej w latach 1942—1945” — Atlas historyczno — wojskowy wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1952 (rec. Stanisław Okęcki). Cztery powieści o wsi radzieckiej (rec. M. Mirowski). Z wystawy wiejskich gazetki ściennej (rec. S. M.).

Przegląd wydarzeń

„Pokoju współistnienie kapitalizmu i komunizmu jest całkowicie możliwe, jeśli istnieje obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań, jeśli przestrzegana jest zasada równości i nie wtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw” — oświadczył towarzysz Józef Stalin w

wywiadzie udzielonym dziennikarom amerykańskim. Jakże dobitnym przykładem, że wtedy, gdy istnieje dobra wola, zrozumienie wzajemnych interesów i chęć współpracy, współpraca ta jest możliwa, były toczone się w Moskwie, obrady Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

Świat patrzy na Moskwę

Faktu tego nie można przmilczeć prasa kapitalistyczna, która do niedawna usiłowała milczeniem pomniejszyć znaczenie Konferencji. I tak np. amerykańskie pismo „Christian Science Monitor” stwierdza z żalem, że „nim maksimum wysiłków Waszyngtonu i zależnych od niego rządów, które jak np. japoński, odmówiły paszportów delegatom. Konferencja Moskiewska już w pierwszym stadium jest sukcesem”.

Zarówno wśród delegatów zebranych w Moskwie jak i poza granicami ZSRR obrzydliwie zainteresowanie wywołało złożone przez M. Niestera, przewodniczącego Izby Handlowej ZSRR, konkretne propozycje w sprawie rozszerzenia międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Wskazał on że rozszerzenie wymiany handlowej do proponowanych przez siebie rozmiarów pozwoliłoby krajom kapitalistycznym dać zatrudnienie 1,5 do 2 milionów robotników.

Rzecz jasna, że takie perspektywy wywołały wielkie wrażenie wśród społeczeństw krajów Europy zachodniej, które z każdym dniem bardziej odczuwają skutki dyktowanego przez Waszyngton wysiłku zbrojeń, oraz narzuconej polityki dyskryminacji w stosunkach handlowych.

Atlantycki obraz

Francuski dziennik postępowy „Libération” w związku z trzecią rocznicą podpisania paktu atlantyckiego zamieścił artykuł, w którym dokonał bilansu uczestnictwa Francji w tym pakcie. Czytamy m. in.: „Francja została wcielona do systemu strategicznego USA i utraciła swoją niezależność polityczną, gospodarczą i wojskową. Rezultatem paktu atlantyckiego

go jest zubożenie Francji, ponieważ Amerykanie narzucili jej wyśięk zbrojeniowy ponad siły. Francja ugięła się pod ciężarem zbrojeń... Produkcja francuska pozostaje nadal na poziomie z 1929 roku. Deficyt handlu zagranicznego Francji wzrósł ze 110 miliardów franków w 1950 roku do 263 miliardów franków w 1951 roku, a w b. r. osiągnie 400 miliardów franków”.

Metalowcy amerykańscy w walce

Skutki wojennej polityki władcy USA nelają również naszemu pracodawcy Stanów Zjednoczonych. Pamiętamy o wojennych strajkach dokowników puszki metalowców, którzy w liczbie 600 tys. przystąpili do strajku, żądając w związku ze stałym wzrostem cen, podwyżki płac i świadczeń.

Przemysł stalowy pod tymczasowego zarząd państwowym. Głęboko to grubymi niemiarkami. Chodzi mu po prostu o to, by móc zastosować ustawę, zakazującą strajków w przemyśle rzekomo podlegającym państwu. — strajk w przemyśle stalowym zakłamałby produkcję zbrojeniową” — oświadczył Truman, motywuując swą decyzję. Jak wiadomo, perspektywy zahamowania zbrojeń niczym zmorem przez śladują kierowników amerykańskiej polityki.

Organizacja do wybielania... zbrodniarzy

Komisja Rozbrojenia ONZ była ostatnio terenem nowej prowokacji goebbelsowskiej w amerykańskim wydaniu. Przedstawiciel USA, zaniepokojony falą burzenia, jaką przebiega przez cały świat w związku ze stosowaniem przez nich w Korei wojny bakteriologicznej, postanowił działać melołą „a la goebbels” — wystąpił z propozycją, by sprawę te zbadała tak „bezdronna” i tak „neutralna” organizacja jak Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża.

hitlerowski, a później rozpisywał się o głębokim „humanitaryzmie” władz obywateli. Nie kto inny jak przedstawiciel Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, niejaki p. Wyss, stwierdził zo zwięzłością obywateli w Pruszkowie, że „...Niency (SS i Wehrmacht) są poprawni w stosunku do uciekinierów przeżywających w obozie”.

Wczoraj Goebbels, dziś jego amerykańscy następcy pragną posunąć się do organizacja działającego przed światem swoich zbrodni. Ona to w latach wojny sprządała pełne zachwyty raporty o warunkach panujących w hitlerowskich obozach śmierci. Przyznała omyłkowo gazowe. Jej wysłannicy w najlepszej komitwie z hitlerowskimi urzędnikami zwiadzali obywateli

To on z cynizmem stwierdził, że „razd niemiecki miałby według prawa wojenne niewątpliwie prawo zabijania osób cywilnych przedchodzących z terenu zajmowanego przez bandy (tytuł mianem p. Wyss określił polskich patriotów — przyp. red.)”. Oto próbka działalności Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża aż nadto wystarczająca, by zrozumieć, dlaczego lubo dojdą spod trumanowskiego znaku tak należąca na postępie nie się ta organizacja dla „zbadania” ich zbrodni w Korei. R.

Echa odpowiedzi rządu radzieckiego na noty mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec

BERLIN (PAP). Nota rządu radzieckiego, proponująca niezwiązane oznaczenie przez cztery mocarstwa sprawy prowadzenia wolnych wyborów egżamonimiekich, jest szeroko omawiana przez prasę niemiecką.

„Nota rządu radzieckiego z 9 kwietnia 1952 r. podkreśla całą doniosłość jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Właśnie obecnie decyduje się sprawa, czy Niemcy będą odbudowane jako jednolite, niezależne i miłujące pokój państwo, czy też pozostaną rozbitą a groźba wojny światowej, wisi nad Europą. W swej po-

ciężki rząd radziecki wskazuje ponownie narodowi niemieckiemu drogę do zjednoczenia. Nacod niemiecki powinien wyżyć wszystkie siły, aby osiągnięte zostało porozumienie zarówno między Niemcami, jak i między czterema wielkimi mocarstwami”.

Dziennik „Neues Deutschland” píše m. in.: „Nota rządu radzieckiego z 9 kwietnia 1952 r. podkreśla całą doniosłość jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Właśnie obecnie decyduje się sprawa, czy Niemcy będą odbudowane jako jednolite, niezależne i miłujące pokój państwo, czy też pozostaną rozbitą a groźba wojny światowej, wisi nad Europą. W swej po-

Szereg dzienników zachodnio — niemieckich, jak np. „Badische Volksecho”, „Stuttgarter Zeitung”, „Huttgartener Nachrichten” ogłasza pełny tekst noty radzieckiej. Dziennik „Deutschland Union Diensta”, omawiając notę radziecką, píše: Kto nie chce trzeciej wojny światowej, powinien domagać się robot-

wań przedstawiciel czterech mocarstw w sprawie Niemiec. PRAGA (PAP). Organ czeskosłowackich związków zawodowych „Prace” píše, że rząd radziecki całkiem słusznie przypomniał w swej notce, iż zastrzeżenia mocarstw zachodnich co do propozycji ZSRR będą wymagały dalszej wymiany not, co spowoduje jedynie zbytek w rozstrzygnięciu spornych zagadnień. Związek Radziecki uczynił pierwszy krok, wysuwając 9 marca konkretną propozycję w sprawie omówienia projektu podstaw traktatu pokojowego z Niemcami. Najbardziej znacząco zachodnio lawirując i nie chcąc dać jasnej odpowiedzi na prośbę i wyraźne propozycje radzieckie.

Więcej troski o kadry młodych naftowców

Podczas krajowej narady naftowców w Krośnie, w lutym br., w ciągu ogólnej dyskusji wzbudził również głos przedstawicieli młodzieży. Nie bez słuszności zwrócił się uwagę, że w sprawozdaniach nie wspomniano o młodzieży zowych brigadach produkcyjnych. Przypomniał przy tym przedstawicieli młodzieży, że przecież w niektórych wypadkach młodzież pracująca w przemyśle naftowym poszczycić się może wspaniałymi osiągnięciami. Między innymi nadmieniał, że w skład brigady Kazimierza Guttercha z SKN, która uzyskuje krajowy rekord szybkościowego wierceńca systemem „rotary”, wchodził także zetempowcy.

Niestety, stwierdzić musimy, że pracownicy tej działy młodzieży w realizacji planów przemysłu naftowego nie byli całkowicie przypadkowymi. Sprawa to wiąże się ściśle z kwestią szkolenia nowych kadr przemysłu naftowego w ogóle, a młodych wiertaczy w szczególności. Przypuszczalnie należało, że szkolenie nowych kadr wiertaczy naftowych powinno być troską wszystkich pracowników przemysłu naftowego. Zanalizujmy, jak ta sprawa wygląda w praktyce.

Na wstępie stwierdzić należy, że podczas gdy w innych gałęziach naszego przemysłu, czy budownictwie bardzo często słyszy się o młodzieżowych brigadach produkcyjnych, to w naftie jest ich bardzo mało.

Jak wiadomo, wiertacze zatrudczali się w czasach kapitalistycznych do sycetotacji robotniczej, którą kapitalista przekupywał nie szkoda dla reszty robotników t. zw. niekwalifikowanych. Nie też dziwnego, że wiertacze szeregali swych „tajemnic” zawodowych i nie chcieli ich być komu zdradzić. Liczne wiertacze były niewielkie a nieliczne szkoły wiertnicze szły po linii interesów kapitalistów przemysłowych.

W Polsce Ludowej stosunki uległy radykalnej zmianie. Zachodził teraz pytanie czy pod każdym względem, czy np. kwestia nowych, młodych kadr wiertaczy dla przemysłu naftowego jest należycie postawiona. Wiele przemawia za tym, że niestety, mamy jeszcze pod tym względem wiele do zrobienia.

Według dotychczasowych, przyletych w kopalniach naftowym stwierdzają, ujętych w przepisy nadzoru górniczego, robotnik naftowy za-

czywał pracę w naftie od t. zw. placowego. Pierwszym stopniem do zawodu wiertacza, to trzech, potem dwóch pomocników a potem pomocnik wiertacza. Po dwuletniej praktyce pomocnik może ulegać się o przyjęcie do szkoły młodych wiertaczy. Przemysł naftowy prowadzi obecnie takie szkoły w Krośnie i Grabownie.

Na pozór zdawałoby się, że młody robotnik w stosunkowo krótkim czasie może uzyskać dyplom wiertacza. Zastanawiającym więc jest to, że szkoły przyczyna, że tak rzadko spotkać się można z młodym wiertaczem. I tu przychodzimy do sedna zagadnienia.

Jeśli przyjrzymy się, że w zasadzie młody robotnik może wstąpić do pracy już w 18 roku życia, to np. do trzydziestki, może co najmniej trzy razy zdobyć zawód wiertacza. Tymczasem nawet teraz, gdy czynne już są od dość dawna szkoły wiertnicze, bardzo rzadko spotkać można wiertacza poniżej lat 30. Jaka jest tego przyczyna?

Żeby nie być gołosłównym, postaramy się sprawę naszą zilustrować przykładami, jakie spotykaliśmy w I Zespole KKN.

Jan Bek, syn robotnika na Słownego zaczął pracować w naftie jako robotnik placowy. W tym czasie uczeszał do szkoły zawodowej dla wiertaczy. Potem przeszedł do szybu, jako trzech pomocnik wiertacza. Zmiana, w której pracował a wiertaczem Józefem Kenarem wyrabiał do 170 proc. normy. Pracując na kopalni miał zamiar kiedyś zgłosić się do szkoły wiertniczej w Krośnie i zostać wiertaczem. Zdał nawet egzamin wstępny po odbyciu wymaganej praktyki, ale do szkoły nie poszedł, bo prosto nie miał się kto tą sprawą zająć.

Innym przykładem niezamowienia ludzi jest zatrudnienie ich formalnie, jako pomocników wiertaczy (figurują na etacie pomocników), w rzeczywistości zaś twardą w biurze kopalni i nie tylko, że nie odbywają praktyki wiertniczej, ale zajmują innym miejscem praktyki przy wiertaczu. Takim jest zetempowiec Antoni Grysztar, który pracuje w biurze kopalni „Wólka” i Stanisław Gładysz, przewodniczący koła ZMP. Inni młodzieńcy pracują przeważnie w warsztatach kopalni, jako tokarze i ślusarze i z praktyki przy wiertaczu wcale nie korzystają. Spośród około 70 zetempowców pracujących w

I Zespole niema żadnego dyplomowanego wiertacza. Tylko trzech wiertaczy zalicza się do uczniów szkoły wiertniczej. A i takich nie dopuszczają się od razu do wiercenia, bo w oczach niektórych wiertaczy nie mogą oni znaleźć zaufania.

Jak więc widzimy, sprawa młodych kadr wiertaczy dla przemysłu naftowego nie jest należycie postawiona. Szczególnie rażąca jest braki zrozumienia dla młodzieży wśród niektórych mistrzów, co znaleźć może uzasadnienie w tkwących w ich umysłach przesądach sięgających korzeniami jeszcze z okresu ich pracy w ustroju kapitalistycznym. O zmianie tego stosunku do młodych nie walczą widocznie ani organizacja partyjna, ani kierownictwo, ani ZMP. Odnosi się wrażenie, że o wzrost nowych, wykwalifikowanych wiertaczy myśli się na kopalni nie troszczy.

Dlatego jest rzeczą konieczną, więcej niż dotychczas troski ojęć młodych robotników przemysłu naftowego a zwłaszcza tych, którzy zajmować będą na kopalni najbardziej odpowiedzialne w produkcji funkcje — przyszłych wiertaczy Polskiego Przemysłu Naftowego.

ST. WITOWSKI



Korzystne warunki kontraktacji trzody chlewniej wprowadzono ustawą z dnia 15 lutego br. wplynęły na dalszy wzrost hodowli. Między innymi członkami Rolniczego Zespołu Spółdzielczego im. Władysława Wasiłowskiego w Bogumilowicach w pow. radomskim — rozmawiając z rolnikami hodowlą na działkach przyzgodowych, przynosząc im dodatkowe dochody. Na zdjęciu: Spółdzielca Adam Domagała, który sprzedał pszczółki w tym roku i sztukę o wadze 150 kg, dwie następnie zaś zakontraktował do dostawy na kwiecień br., dogląda swoje tuzniki. — fot. Kraska

Z życia partii

Wzmóć pracę z bezpartyjnymi

„Uczmy się formować i wychowywać kadry w toku pracy codziennej, wydobyciem na we własny i nowe sily twórcze z krymicy ożywej i niewyczerpanej — z głębi mas ludowych. Pamiętajmy, że partia ma nasza i nasza państwowe wzmocnić, swe sily dać dla nierozwanej więzi z masami pracującymi” (Bierut).

Partia, będąca wyrazicielką interesów klasy robotniczej, narodu, jest związana najszerzej i najbardziej z masami. Wzajemny stosunek między partią a bezpartyjnymi określa rolę partii, jej sily, jej zdolność mobilizowania energii i oddziaływanie na wele o polski i budowę socjalizmu. Określa również jej zdolność wzrostu. Partia rośnie, tam, gdzie umie przekonać masy o słuszności polityki, którą głosi, tam, gdzie potrafi stworzyć wokół siebie bezpartyjny aktywny, tam, gdzie potrafi arodzić typ ludzi tak dobrze znanych w Związku Radzieckim — typ bezpartyjnych bolszewików.

Dużo uwagi tej sprawie poświęca uchwała Biura Politycznego KP ZPR o wzroście i regulowaniu składu partii. Zaleca ona: „Rozwinięcie i pogłębienie pracy masowo — politycznej i wychowawczej poprzez usprawnienie i podniesienie poziomu pracy agitatorów...”

Zadania stojące przed naszymi agitatorami są wielkie: podnieść świadomość mas, stworzyć aktywny bezpartyjny — ten pomost łączący partię z szerokimi masami pracującymi, stanowiący rezerwa dla wzrostu partii.

Warunkiem realizacji tych zadań jest przede wszystkim

przewidywać do pracy i sprawdzić lub uzupełnić swe wiadomości i poglądy. Pokazać dyskusjantom „czarno na białym”, przeczytać utywek na głos. Przynać komu trzeba rację, innym wytłumaczyć...”

Masy trzeba nie tylko uczyć, ale i samemu uczyć się od nich. Słuchaj głos mas i dostarczaj ich potrzeby. Jak dużo można się w ten sposób dowiedzieć i nauczyć wie wielkości naszych organizacji partyjnych, ile niewykorzystanych źródeł czystości. A sygnały o braku i niedociąganiach — te przecież wychodzą od mas; trzeba tylko chcieć i umieć słuchać ich głosu.

Bezpartyjni robotnicy zwrócili uwagę na jedyną organizację partyjną na karkonowicza lub dwulicowa w jej szereżach, na wroga, który przeznie maskował się na zebraaniach partyjnych, a w fabryce wśród bezpartyjnych szerzył wrogą plotkę, oraz ludzi, którzy kłopotliwie, biurokratyzmem i bumelancetwem podważali autorytet partii.

Wszędzie tam, gdzie organizacja partyjna wciawia kizją masami posługując się metodą przekonowania, rezultaty nie są zbyt daleko na siebie cieżkie. Rozwija się współzawodniczość pracy, ludzie nie tylko przekształcają normy i plany, ale przekształcają je świadomie, widzą głębi sens polityczny każdej ponadplanowej tony węgla czy stajki pianiny. Gdy partia nie tylko wystawia słuszne dyrektywy, ale potrafi przekonać masy o ich słuszności, rosna ludź. Wielu spośród bezpartyjnych robotników staje się przodownikami pracy, zaczyna pracować społecznie, aż przychodzą długi kiedy wiadomości obojętne z całą nieomnością, że ich miejsce jest w pierwszemu szeregu klasy robotniczej, w jej awangardzie, w partii.

Towarzysz Bierut powiedział na IV Plenum, że narzekania na brak ludzi są „oportunistyczną krótkowzrocznością albo bezmyślnym niedolegstwem”. „Ludzi zdolnych jest wielu, dookola nas, trzeba tylko abyśmy im podali rękę, dopomogli w przewycieciu pierwszych trudności i otoczyli opieką”. Bezpartyjne masy pracujących to przeogoty rezerwar. Należy z niego umiejętnie czerpać. Przekazywać robotnicy i nowatorzy małom i średniom obywateli i młodzieży zetempowca oto najlepiej, kiedy winni być do kizj (wierszami bezpartyjnymi a futuro kandydatami naszej partii).

Uchwala Biura Politycznego naszej partii mówiła o pracy z bezpartyjnymi, wyliczyła kilka jej głównych form. Proca codziennego kontaktu i rozmów, obok powierzenia bezpartyjnym konkretnych zadań do spełnienia, uchwała wymienia szkolenie partyjne, jako potężny oręż w tworzeniu aktywny bezpartyjnych.

Chodzi o to, by produjący robotnicy i chłopcy, bezpartyjni działające organizacje społeczne wciawiali w toku szkolenia swój kontakt z partią, zwrócili się w oręż rewolucyjnej teorii marksizmu — leninizmu, który pozwoli im lepiej i bardziej świadomie realizować w praktyce idee partii. Umocnieni w ten sposób będą sami rośli i innym pomozą rosnąć. Jako aktywny bezpartyjni stają się najlepszą transmisją partii do mas, a jednocześnie — świadkiem kiegoś na karkonowicza (Stalin). Z ich szeroko rekrutować się będą nowi partyjniacy.

Powinni o tym pamiętać nasi agitatorzy, sekretarze organizacji partyjnych, wreszcie wszyscy członkowie partii. Powinni oni mieć stale w pamięci słowa uchwały Biura Politycznego — „Sily i systematyczny napływ do organizacji partyjnych, produjących bezpartyjnych robotników, chłopów i inteligentów jest istotnym sprawdzianem wzrostu sily i autorytetu partii”.

Reszty ZNALEZIOWY W SUNCHONGU

(5)
Nazywał się Albert Harsberger. Był oficerem sztabowym 25 dywizji, odkomendero wianu do sztabu generała Mac Artura, głównodowodzącego sprzymierzonych sil zbrojnych na Pacyfiku. Niedawno wysłano go na wyspę Tenian dla wykonania specjalnego zadania. Szło o to, że na wyspie, jakkolwiek Amerykanie zajęli ją już prawie rok temu, w bambusowych zarostach pod górą Raso kryły się jeszcze resztki japońskiego garnizonu. Z tego powodu amerykańscy oficerowie i szarże żeńskiego korpusu pomocniczego musieli sobie odmawiać wycieczek do lasu. Harsberger wykonał zadanie z powodzeniem, przy pomocy żołnierza namówił Japończyków do zrzucenia broni. Ku zdziwieniu Amerykanów z gęszczy wyszło wszystkiego pięciu ludzi.

Przed wojną Harsberger mieszkał w Japonii i pracował w gminie Iwafuńskiej. Wrócił

oficerów i żołnierzy... i tuziemscy potwierdzili, że w... zatrzymani są doberając ely — ze wasi oficerowie krajali żywcem jeńców i wyjmowali...

Sikaję głowa:
— Wątroba wydarta żywcem wrogowi i spożyta daje to niezły odzwag i wytrzymałość.

Dowiedzieliśmy się później, że zapożyczaliśmy to u was pułkownik Tsuji Masanobu. Sami Japończycy przewalili go za to Tygrysom Miałajskim... — rzekł jeniec nie odrywając rąk od brzozy.

— Jesteś to nasz stary wycieczaj wojskowy, zwany „klimator” — oświadczyłemu uroczyście. — Wznowiliśmy ten wycieczaj. Spuście ręce, nie jesteście w żadnym kolegium.

Jeniec położył rękę na kolanach. Mówił dalej:

— Nie będziemy tracić czasu. Wiele zatem, co was czeka. Uratować się możecie tylko jednym sposobem: dać nam obecnie informacje. Jesteście oficerem etablowym i powinniście coś niecoś wiedzieć. Dejeć wam trzydzieści sekund do namysłu. — Popatrzyłem na zegarek na ręce.

Jeniec przemówił przed upływem tego czasu. Może opowiedział wszystko, co wie o dowódcałnym stosowaniu na grz trujących przez Amerykę. Na przykład w wielu okolicach

Nowej Gwinea z amerykańskich samolotów zrzucono specjalne bomby w celu zatrucia polewów ryżu i trzciny cukrowej.

Dawno o tym wiemy — powiedziałem.
Wtedy zaczął mówić o operacji „Olympic” — planie wyładowania wojsk na wyspie Iwojima. Realizacja planu miała nastąpić pod koniec jesieni tego roku.

Powiedzieliśmy, że o tym planie nie wiemy u nas nawet nie mówięta. I wszyscy wiedzą, że jeśli Amerykanie się zdecydowali na wyładowanie w japońskiej metropolii, to nierychło. A jeżeli mimo wszystko wlezą, będzie ich to drogo kosztowało.

— To racja — rzekł jeniec — Nawet taka maletuka wyspka jak Iwojima, o powierzchni trzydziestu kilometrów kwadratowych, pochłonęła ogromne ołtary. Straciliśmy prawie 33 procent wysadzonych na ląd wojsk. W Pentagonie, to jest w naszym Ministerstwie Wojny, uważa się, że desant w Japonii będzie nas kosztował trzyście tysięcy ludzi... A w naszym Pentagonie — na Ichigayadai — już obliczono, że desant będzie nas kosztował pięćset tysięcy ludzi. To ładowanie może się dać w skończyć zupełną katastrofą.

„Neues Deutschland“ na temat Wyciągu Pokoju

BERLIN. Tradycyjny Wyciąg Kolarski „Trybuna Ludu“ i „Rudeho Prava“ — pisze „Neues Deutschland“ — przybiera w tym roku odmienny charakter. „Sportowcy niemieccy nie będą tym razem gośćmi, lecz współgospodarzami wyciągu“.

„Jeśli nasi polscy i czechosłowaccy przyjaciele — podkreśla pismo — swobodnie mogli wytyczyć trasę wyciągu przez swoje kraje, to w Niemczech wytyczenie trasy wyciągu skrócone zostało granicami stref i sektorów. Tak więc Wyciąg Pokoju Warszawa — Berlin — Praga — stwierdza „Neues Deutschland“ — będzie demonstracją na rzecz jednolitości i wolności niemieckiego sportu, na rzecz zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, w myśl przedzielnego projektu Traktatu Pokojowego z Niemcami“.

Ekipa francuskiej FS&T zgłoszona do wyciągu Warszawa - Berlin - Praga

Komitet Organizacyjny V Międzynarodowego Wyciągu Pokoju „Trybuna Ludu“, „Neues Deutschland“ i „Rudeho Prava“ otrzymał oficjalnie zgłoszenie ekipy francuskiej FS&T.

W drużynie reprezentacyjnej znajdują się następujący zawodnicy: Andemard Gabriel, Gardier Eugene, Jonet Robert, Hereng Fernand, Sevin Edmond, Laurent Andre, oraz rezerwowi Favier Pierre. Drużynę towarzyszącą będą trener Donzelle Louis oraz mechanik Herneu Pierre. Kierownikiem ekipy jest Sidon Francois.

Ze znanych już u nas w kraju zawodników zobowiązani są starcie w Warszawie kolarz Garnier, który startował w Wyciągu Pokoju w 1949 i w 1950 roku.

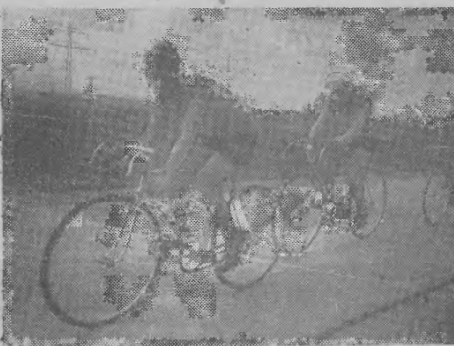
Prace przygotowawcze do masowych wyciągów kolarskich w woj. rzeszowskim

Sportowcy miast i wsi naszego województwa uczczą tegoroczny Wyciąg Pokoju WARSZAWA — BERLIN — PRAGA masowym udziałem w zawodach kolarskich w dniu 27 kwietnia. Specjalne komitety przygotowują i zorganizują zawody, które będą połączone z występami artystycznymi i innymi imprezami sportowymi. Rady okręgowe zrzeszeń poprzez swoje ogniska sportowe przystąpiły już do mobilizowania wszystkich członków posiadających rowery, aby wzięli udział w tej masowej imprezie. Liczne sekcje kolarskie, przystąpiły już do treningu. Trenują już zawodnicy Stali, Kolejarza oraz Ogarda. Sprawa masowego udziału w wyciągach kolarskich, omawiana była dość szczegółowo na ostatnim zebraniu prezydium rady okręgowej ZS „Unia“. Szczególnie pilnie przygotowują się do wyciągów członkowie kół sportowych przy poczcie.

Przypominamy, że zawody kolarskie, odbędą się na następujących dystansach: Kat. I — dla młodzieży od lat 15—18 na rowerach turystycznych — 10 km. Kat. II — powyżej lat 18 na rowerach turystycznych — 25 km. Kat. III — dla startujących na rowerach wyciągowych — 50 km.



Wójcik najszybszy w czwartej eliminacji kolarskiej



W dniu 9 kwietnia, na 170 km trasie na szosie pod Wrocławiem, odbyły się drugie eliminacje kolarzy polskich przed Wyciągiem Pokoju Warszawa — Berlin — Praga. Na trasie stanęło 53 kolarzy. Członkowie kadry narodowej potwierdzili jeszcze raz swą wyższość nad kolegami z zrzeszeń sportowych, zajmując pierwsze 9 miejsc w ostatecznej klasyfikacji. Na zdjęciu: Trzej kolarze Drązkowski, Jarzabek i Łasak, którzy na 42 km uciekli pozostałym zawodnikom i jako pierwsi przypili na mecie.

WROCŁAW. Czwarta eliminacja kolarzy przed Wyciągiem Pokoju Warszawa — Berlin — Praga była egzaminem szybkości zawodników. Wyciąg odbył się na doskonałej szosie z Wrocławia w kierunku na Legnicę na dyst. 60 km. Zawodnicy startowali na czas co 2 min.

Do czwartej eliminacji wystartowało 36 zawodników. Pierwszy wystartował Wójcik, który uzyskując najlepszy czas, zajął pierwsze miejsce. Do półmetka kolarze jechali z wiatrem, a najlepszy czas uzyskał Królak, który przejechał 30 km w 35:34 min. Wójcik miał czas 37 min.

Barżo dobrze jechali Gabrych, jednak defekt koła na 46 km przekreślił jego szansę na czołowe miejsce. Defekt miał również Wyglenda.

Wyniki ostatniej eliminacji: 1) Wójcik 1:28,02, 2) Królak 1:28,18, 3) Drązkowski 1:28,24, 4) Wrzesiński 1:28,47, 5) Hadaś 1:30,54, 6) Jarzabek 1:30,54, 7) Klabiński 1:31,03, 8) Zdunek (Gwardia) 1:31,19, 9) Marjowski 1:31,23, 10) Kuś 1:32,23, 11) Waliszewski 1:32,34, 12) Obwódzecz 1:32,43. Kapatk uzyskał czas 1:33,36, Nowoczek 1:33,37, Ulbr 1:34,04, Liszkievicz 1:34,43, Gabrych 1:34,51 i Łasak 1:35,00.

Klasyfikacja po 4 eliminacjach: 1) Drązkowski 11:32,32, Wójcik 11:32,44, 3) Wrzesiński 11:33,40, 4) Królak 11:33,18, 5) Klabiński 11:35,46, 6) Hadaś 11:35,46, 7) Waliszewski 11:36,11, 8) Gabrych 11:41,17, 9) Chwiendacz 11:42,29, 10) Liszkievicz 11:45,39, 11) Łasak 11:45,53, 12) Jarzabek 11:47,21.

Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH“

Piłkarstwo naszego województwa przed mistrzostwami 6 klas

O tym, że w systemie rozgrywek piłki nożnej nastąpiły zasadnicze zmiany, pisaliśmy już szczegółowo tak tygodniową prasą sportową, jak i wsielście dzienniki. Naszym zadaniem jest zastanowić się obecnie, jak przebiegać będą rozgrywki mistrzowskie we wszystkich klasach właśnie na naszym terenie.

Wiemy dobrze, że nowy system rozgrywek, wprowadzający mistrzostwa wojewódzkie aż w 6 klasach, ma na celu oparcie sportu wyczynowego na masowym szkolnictwie. W tym wypadku wzory szacownej i bogatej doświadczenia sportu radzieckiego.

Ważnym następnym etapem jest wypracowanie systemu rozgrywek w klasach młodszych, gdyż drużyna chcąc brać udział w rozgrywkach I klasy musi wystawić ogółem 4 zespoły. Tak więc kto chce awansować do klasy wyższej, musi wykazać się planowym i systematycznym szkoleniem własnego norybku własnych rezerw. I właśnie nowy system skierowany jest przede wszystkim na szkolenie młodzieży, gdyż z 4 zespołów, jakie musi posiadać każde koło — dwie muszą grać i to bezwzględnie grać, w klasach młodzieżowych, w klasie juniorów i tzw. młodzików.

Jaka jest zasadnicza zmiana w nowym systemie rozgrywek w 6 klasach wojewódzkich? Otóż w nowych zasadach nie ma awansu z niższej klasy do wyższej, tj. z IV do III, z III do II i z II do I systemem punktowym. W tym roku wprowadzona została zasada zaliczenia do poszczególnych klas, i ta właśnie zasada oparta jest na masowym szkolnictwie, gdyż drużyna chcąc brać udział w rozgrywkach I klasy musi wystawić ogółem 4 zespoły. Tak więc kto chce awansować do klasy wyższej, musi wykazać się planowym i systematycznym szkoleniem własnego norybku własnych rezerw. I właśnie nowy system skierowany jest przede wszystkim na szkolenie młodzieży, gdyż z 4 zespołów, jakie musi posiadać każde koło — dwie muszą grać i to bezwzględnie grać, w klasach młodzieżowych, w klasie juniorów i tzw. młodzików.

Zaraz po ogłoszeniu nowych zasad tegorocznych rozgrywek wszystkie jednostki sportowe działające w naszym województwie przystąpiły do mobilizowania nie tylko zawodników, ale i wszystkich działaczy. Jak nas informuje inspektor WKKF — ob. Szczepaniak — opierając się na dotychczasowych zgłoszeniach poszczególnych zrzeszeń, do I klasy zaliczonych zostanie około 40 drużyn.

Ważnym następnym etapem jest wypracowanie systemu rozgrywek w klasach młodszych, gdyż drużyna chcąc brać udział w rozgrywkach I klasy musi wystawić ogółem 4 zespoły. Tak więc kto chce awansować do klasy wyższej, musi wykazać się planowym i systematycznym szkoleniem własnego norybku własnych rezerw. I właśnie nowy system skierowany jest przede wszystkim na szkolenie młodzieży, gdyż z 4 zespołów, jakie musi posiadać każde koło — dwie muszą grać i to bezwzględnie grać, w klasach młodzieżowych, w klasie juniorów i tzw. młodzików.

Ważnym następnym etapem jest wypracowanie systemu rozgrywek w klasach młodszych, gdyż drużyna chcąc brać udział w rozgrywkach I klasy musi wystawić ogółem 4 zespoły. Tak więc kto chce awansować do klasy wyższej, musi wykazać się planowym i systematycznym szkoleniem własnego norybku własnych rezerw. I właśnie nowy system skierowany jest przede wszystkim na szkolenie młodzieży, gdyż z 4 zespołów, jakie musi posiadać każde koło — dwie muszą grać i to bezwzględnie grać, w klasach młodzieżowych, w klasie juniorów i tzw. młodzików.

Ważnym następnym etapem jest wypracowanie systemu rozgrywek w klasach młodszych, gdyż drużyna chcąc brać udział w rozgrywkach I klasy musi wystawić ogółem 4 zespoły. Tak więc kto chce awansować do klasy wyższej, musi wykazać się planowym i systematycznym szkoleniem własnego norybku własnych rezerw. I właśnie nowy system skierowany jest przede wszystkim na szkolenie młodzieży, gdyż z 4 zespołów, jakie musi posiadać każde koło — dwie muszą grać i to bezwzględnie grać, w klasach młodzieżowych, w klasie juniorów i tzw. młodzików.

Ważnym następnym etapem jest wypracowanie systemu rozgrywek w klasach młodszych, gdyż drużyna chcąc brać udział w rozgrywkach I klasy musi wystawić ogółem 4 zespoły. Tak więc kto chce awansować do klasy wyższej, musi wykazać się planowym i systematycznym szkoleniem własnego norybku własnych rezerw. I właśnie nowy system skierowany jest przede wszystkim na szkolenie młodzieży, gdyż z 4 zespołów, jakie musi posiadać każde koło — dwie muszą grać i to bezwzględnie grać, w klasach młodzieżowych, w klasie juniorów i tzw. młodzików.

Nowy lekkoatletyczny rekord okręgu w hali przemyskiej Gwardia Przemysł - Gwardia Wrocław 62:40

W hali WOSS w Przemysku odbyły się w dniu wczorajszym zawody lekkoatletyczne między drużynami Gwardii z Przemysła i Wrocławia. Wyniki techniczne. 50 m: 1) Jarecki (Prz) — 6,2 sek., 2) Wyducha (Prz) — 6,3 sek., 3) Gojebowski (Wr) — 6,4 sek. Kula: 1) Ruś (Prz) — 12,28 m, 2) Sobieszak (Wr) — 11,81 m, 3) 800 m: 1) Kociak (Prz) — 2,16,2 min., 2) Bjanowski (Prz) Trójskok z miejscem: 1) Jurkowski (Prz) — 0,78 m (rekord okręgu w hali), 2) Smulczyk (Prz) — 0,38 m, 3) Sobieszak (Wr) — 0,21 m. 50 m ppł: 1) Malecki (Wr) — 8,1 sek., 2) Ruś (Prz) — 8,2 sek. Słok w dal: 1) Szuster (Prz) 6,23 m, 2) Wyducha (Prz) — 6,10 m, 3) Gojebowski (Wr) — 5,89 m. Skok wzwyż: 1) Jurkowski (Prz) — 1,61 cm, 2) Smulczyk (Prz) — 1,61 cm, 3) Malecki (Wr) — 1,61 cm. 3000 m: 1) Nowak (Prz) — 9:49,00, 2) Makarowski (Wr) — 10:23,00. Trójskok z rozbiegiem: 1) Malecki (Wr) — 12,63, 2) Smulczyk (Prz) — 12,36. 3x800 m: 1) Gwardia Przemysł 7:02,9, 2) Gwardia Wrocław 7:08,2.

W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się rozgrywki piłki nożnej o Puchar ZMP, w których startują zespoły I-igowe. Spotkanie między drużynami Unii z Chorzowa i Stalocznego Kolejarza zakończyło się wynikiem bezbramkowym. CAF — fot. Dąbrowicki

Narada robocza aktywu piłkarskiego woj. rzeszowskiego. W najbliższą niedzielę, tj. 20 kwietnia sekcja piłki nożnej WKKF Rzeszów zwołuje naradę roboczą szerokiego aktywu piłkarskiego ze wszystkich powiatów. W naradzie ważnym udział sekretarza wszystkich zrzeszeń, przewodniczący sekcji powiatowych przedstawicieli kół, oddziałów, którzy zgłoszyli drużyny do mistrzostw. W naradzie weźmie również udział przedstawiciel Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Celem narady będzie omówienie regulaminu nowych rozgrywek, a przede wszystkim wygranie tegorocznej bitwy o masowość w piłkarstwie.

Mecz ośrodków olimpijskich Gwardia — Unia 1:2 (0:1) W niedzielę rozegrany został w Krakowie kontrolny mecz piłkarski ośrodków olimpijskich. Mecz zakończył się po zwycięstwie ośrodka śląskiego.

Zwięczyca otrzymała światło

W poniedziałek 7 bm. w Zwięczycku k. Rzeszowa odbyły się pierwsze zarządki elektrycznej komisji... Sprawa elektryfikacji tej części Zwięczyca, która nie została przyłączona do Rzeszowa, ciągnęła się od 1946 roku.

Młodzież odpowiada na apel ZG ZMP

W dniu 10 bm. w świetlicy handlowców przy ul. Lwowskiej 13 w Rzeszowie zebrało się ponad 180 młodzieżowych aktywistów z zakładów pracy, instytucji i szkół w celach zapoznania się z zadaniami jakie stoją przed organizacją ZMP w związku ze Zlotem Młodych Przewodników...

„Złot — powiedział B. Sikora będzie dalszym krokiem na drodze umocnienia sojuszu między młodzieżą robotniczą i chłopską, budująca wspólnym wysiłkiem nowe życie w naszym kraju, kraju jedności młodego pokolenia.

ZMP w okresie przedzlotowym zorganizują występy zespołów, wieczory żywego słowa i pieśni i tańca. W dyskusji jaka wywylała się w czasie narady, młodzież odbyła się już masówki, w czasie których młodzież żywo omawiała i komentowała tekst apelu.

Młodzi nauczyciele — uczą się

Jeszcze z początkiem bieżącego roku szkolnego, utworzono w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w Czudcu (pow. Rzeszów) klasę „speda-gogizowaną”.

Ostatnio bardzo dobrą lekcję biologii przeprowadził w szkole podstawowej uczennice: Jadwiga Pasternak i Czesława Strzępek. Przygotowały one przed lekcją ciekawe rysunki, ekspozycje i rośliny tak, że lekcja wypadła bardzo żywo i ciekawie.

Posterunek sanitarny?

Chcąc zorganizować jak najwięcej posterunków sanitarnych przy zakładach pracy, Powiatowy Oddział PCK w Rzeszowie utworzył w dniu posterunku sanitarny przy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie.

Wobec takiej sytuacji, nie wiadomo czy „Posterunek Sanitarny” przy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie istnieje naprawdę czy też tylko na „papierze” w ewidencji Powiatowego Oddziału PCK w Rzeszowie. (2300).

Jeszcze jedna biblioteka

Dzisiaj 15 kwietnia br. stała się w tym celu księgozbiórka w miejscowej bibliotece. W Zwięczyca otrzymała światła. (2)

Z chwilą zorganizowania tego posterunku wyrezerwowano w lokalu Pogotowia Ratunkowego wykaz obsady posterunku sanitarnego. Jednak na wykazie tym, który „zaginał” niedawno w tajemniczy sposób, nie uwzględniono listy — wykazu kto w którym dniu pełni dyżur.

Jak się okazuje — ten posterunek nie posiada własnej apłeczki nie mogąc tym samym udzielić pierwszej pomocy pracownikom Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. W wypadkach skażenia

Komunikat

Komitet Miejski PZPR w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 17 kwietnia br. o godz. 17-tej w sali ORZZ przy ul. Okrzei odbędzie się odczyt lektorski na temat „Sytuacja międzynarodowa”.

Nowe oblicze Rzeszowa



Rzeszów po wojnie wzrosnąć się o nowe bloki i budynki mieszkalne. Plan 6-letni przewiduje dalszą budowę wielu nowych budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej. Na zdjęciu: nowoczesne budynki mieszkalne przy ul. Obrońców Stalingradu. Fot. Zb. Rudnicki

Wiadomości Sportowe

Młodzież pięściarską trzeba jeszcze troskliwiej szkolić

WYWIAD Z TRENEREM GWARDII A. WRÓBLEWSKIM Trenera drużyny pięściarskiej Gwardii Rzeszów Aleksandra Wróblewskiego spotkaliśmy na treningu. Czy możecie podzielić się z naszymi czytelnikami wrażliwanymi i osłabniętymi indywidualnych mistrzostw bokserskich naszego województwa? — skie rowujemy pytanie do znanego trenera Gwardii.

wodnicy nazli brałem wjącej postawy boleszkiej. Widzieliśmy na ringu zawodników trzymających się za szyję, zdradzających nieuprawianie pomocniczych sportów, które bez wątpienia wpływają dodatnio na wyszkolenie techniczne i podniesienie poziomu pięściarstwa.

stali z całą pobłażliwością tolerować stosowanie tricków” przez niektórych pięściarzy, co wpływało na zmniejszenie wartości bojowych walk. Tej czystości walk nie zawsze przestrzegali sędziowie ringowi w Jarosławiu.

„Owszem. Imprezy tę należałoby przedyskutować w większym gronie działaczy tej dziedziny wychowania fizycznego. Przyniosłoby to niewątpliwie dużo korzyści, a przede wszystkim przeżyłoby się do wyrugowania popełnianych jeszcze błędów, tak przez trenerów, kierowników sekcji, jak i też przez naszych sędziów.

Mimo licznych kursów uni-fikacyjnych, których celem jest ujednocnienie systemu szkolenia, widzimy nadal „dzika” pracę poszczególnych trenerów w terenie. Odbija się to fatalnie na ogólnym poziomie wyszkoleniowym.

W obecnym stadium pięściarstwa naszego województwa jest na poziomie przedszkola, i tym, większą uwagę należy zwrócić na fachu i racjonalne szkolenie.

Obserwując pierwszy dzień eliminacji, podczas których sędziom 20 walk doszedłem do przekonania, że nie jest tak dobrze z pięściarstwem w naszym województwie. Młodzież, biorąca udział w walkach, to niewątpliwie materiał posiadający duże zapasy, ambicji, niestety, brak jej jeszcze należytego wyszkolenia technicznego. Poza nielicznymi jednostkami pozostali za-

Przez sekcje pięściarską WKFK — Rzeszów, zgromadziły na ringu obywateli młodzież, która przy jeszcze troskliwiej opiece ze strony instruktorów rokuje duże nadzieje.

Dnia 16 kwietnia (środa) rozpoczęła się w Rzeszowie półfinał X Mistrzostw Polski w szachach. W turnieju wezmą udział następujący zawodnicy: Regędziński (mistrz) Włocławski, Szponiński (kandydat) Czarna (kandydat) — Ogniwo Częstochowa Włocławski (kandydat) — Włocławski Łódź

Parasiewicz (kandydat) — Włocławski Łódź. Słownik — Ogniwu Bytom. Z Rzeszowa wystąpią Garbaciak (Stal), Nowak (Spójnia Przeworsk). Jako rezerwowi wyznaczono Jankowskiego i Kober.

Turniej trwać będzie od 16 do 27 kwietnia. Rozgrywki odbywać się będą w świetlicy ORZZ codziennie od 16 do 21.

Z naszego województwa

ROP CZYŻE. Uczniowie Państwowego Liceum Ogólnokształcącego w Ropczycach mają własny klozek, w którym zeopatrzyli się w przybory piśmienne i spożywcze.

miła pownie osiągnięta w pracy, co było zasługą ob. Czabaczewo w Ropczycach mają własny klozek, w którym zeopatrzyli się w przybory piśmienne i spożywcze.

LUBACZÓW. Przy Zw. Zaw. Pracowników Lesnych i Przemysłu Drzewnego w Lubaczowie — dzięki wydatnej pomocy Komitetu Powiatowego PZPR — powstała orkiestra dęta pod kierownictwem ob. Czabana. W początkowej fazie swego istnienia orkiestra

Niestety obecnie orkiestra gorzej pracuje. Próby orkiestry nie odbywają się w oznaczonym terminie z powodu słabej frekwencji członków. Rada zakładowa przy Zw. Zaw. Prac. Lesnych i Przem. Drzewnego w Lubaczowie w im. na wpłynąć na ożywienie pracy orkiestry. (2224)

Będą kontynuować naukę

W roku bieżącym około 80 procent spośród 300 tysięcy absolwentów szkół podstawowych będzie kontynuować naukę w szkołach zawodowych, ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli.

Załatwiliśmy

W związku z naszą notatką pt. „Dlaczego?” Referat Gospodarki Mieszkaniowej przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie powiadomił nas, że sprawa przydziału mieszkań ob. Żydzie została pozytywnie załatwiona. Ob. Żyga otrzyma mieszkanie w przyszłym miesiącu.

Alarmujemy!

Ostatnio otrzymaliśmy od naszych Czytelników — zamieszkałych przy ul. Dekerta w Rzeszowie następujący list: „Ulca Dekerta, przy której mieszkałam jest strasznie zanieczyszczona. Na przetrzcinie około 200 metrów brakuje chodnika, a tużo biota uniemożliwia przejście przez ulicę.

Władze naszego miasta, proszę o skierowanie uwagi na ten problem. Czekamy na waszą odpowiedź.

Prośba naszych Czytelników jest zupełnie słuszna, a Wydział Drogowy przy MRN Rzeszów, powinien jak najprędzej zająć się naprawą tej ulicy.

Dlaczego?

...znanowicie sklepów Rzeszowskiej Spółdzielni Spożywców nie otrzymują obciążenia Narodowej Pożyczki Rozwoju S3 Polski.

Pracownicy te nie otrzymują również wynagrodzenia za przepracowane godziny w grudniu ubiegłego roku oraz przeprowadzają remanent. Pytanie kierujemy pod adresem kierownictwa RzSS.

wtorek 15 KWIECIA

Dziur nocny: Apłeta Społeczna nr 81 Plac Stalina 18, Powiatowe Ratunkowe ul. Grodzka 8, tel. 09 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

MUZEUM MUZEUM OKRĘGOWE w Rzeszowie Rynek 7, — otwarte od godz 9-18

TEATR PARSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny

KINA APOLLO (ul. Dymnickiego 2) — „Hrabia Monte Christo” — I a. początek o godz. 18 i 20 ZACHETA (ul. Okrzei 7) — „Hrabia Monte Christo” — II s. — godz. 17.30 i 19.30. PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — „Podłamy” (prod. niemieckiej) — godz. 17 i 19.

Nowiny Rzeszowskie Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Galczyńskiego 7 — Tel. sekret. odpow. 16.00, dział gosp. i kult. — 16.03, dział partyjny i rol. — 13.98, dział korespondentów — 15.54, Red. Naczelny 10.75, red. nacza — 10.17 (18-56), Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń Plac Stalina 10 I p. — 18.56, PPK „Bucz” — 18.80, Red. Naczelny przyjmujące od godz. 12-13, Sekretar. odpow. od godz. 11-13. Oddziały: „Nowiny Przemysłowe” Przemysł — Plac na Bramie 12, tel. 359 „Nowiny Podkarpackie” Krosno — ul. Nowaki 6 tel. 229, Pren. zakład. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, Komis. 15 gr., kwart. 13.90 zł, półrocz. 27 zł, roczna 56 zł. Pren. przyjmuje PPK „Bucz” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX 13763 Druk. Rzeszowskie Zakłady Graf. Rzeszów, ul. Roderyka Alsa 2, form. 63 X 31 1/2 gaz. S-3-11102

W obronie dzieci

„Komsomolskaja Prawda” zamieszcila artykuł sekretarza Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Carmen Santi, zatytułowany „W obronie dzieci, w obro nie przyszłości!” W artykule czy tamy m. in.:

— Coraz donośniej rozlega się głos protestu milionów matek przeciw zbrodniczej polityce imperialistów amerykańskich, bogacących się na krwi i cierpieniach mas ludowych. Głód i mędrza przychodzą wraz z jankesami do podległych Ameryce krajów. Odczuwa to przede wszystkim dorastające pokolenie. Atomowcy zsuca Oceanu pozbawiają dzieci radości, zamykają im drogę do wykształcenia.

W zmaszallizowanych Włoszech nie chodzi o szkoły ponad 2 miliony dzieci w wieku szkolnym; jednocześnie 80 tys. nauczycieli nie może znaleźć pracy. W Hiszpanii i Grecji oprawy faszystowskiej wtrącają nieletnich do więzień i obozów koncentracyjnych. Wielu młodszych wieńców woł śmierć, niż niewinne meczamie. W Ameryce Łacińskiej, dzieci ludzi pracy są ofiarami niedożywienia i chorób; ileż z nich nie może nawet uwarzyć o podręcznikach, ani o ławie szkolnej.

Życie dziesiątków milionów dzieci w krajach kolonialnych jest do prostu okropne. Dzieci te nie umieją się śmiać! W Indiach umiera co roku z głodu około miliona dzieci. W Iranie, Egipcie, Turcji ogromna liczba

młodziży choruje na jaglicę; skazana jest na ślepotę z braku opieki lekarskiej.

W zamieszkałej przez Murzynów części Afryki dzieci już w wieku niemowlęcym poznają nie wolniczy reżim panujący na plan taczach: przez całe dni ich wychudłe ciała, przywiązane do płeców matki, bezlitośnie praży słońce lub siecze nlewny deszcz. Miliony nieletnich od świtu do nocy pracują na kapitalistów, otrzymując zamiast zapłaty mi skę nędznej polewki.

A ileż dzieci koreańskich zginęło od bomb i śmiecionośnych bakterii, za pomocą których imperialiści amerykańscy usiłują złamać wole bohaterkiego narodu koreańskiego, dążącego do wolności i niezawisłości!

Czyż wiedząc o tym, potrafił miłować kobieta, godna miłana matki?

Wrogowie ludzkości zdolni są do wszelkich zbrodni. Ale ludzkie dobrej woli potrafią zapobiec wojnie, jeśli zespolą swe wysiłki.

135 milionów kobiet zrzeszonych w szereгах Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet czynnie walczą w obronie młodego pokolenia.

Wkrótce, w dniach 12 — 16 kwietnia odbędzie się w Wiedniu Światowa Konferencja w Obronie Dzieci. W związku z tym w 38 krajach powstały krajowe komitety przygotowawcze.

Wielomilionową armię ludzi dobrej woli pobudza do walki o pokój, o szczęście i przyszłość dzieci przykład wielkiego Związku Radzieckiego — kraju szczęśliwego dzieciństwa, przykład republik demokracji ludowej, gdzie orzech młodziężcy stoi otworem drogą ku radośnej przyszłości.

Światowa Konferencja w Obronie Dzieci na której donośnie zabrzmiał głos kobiet, ze wszystkich krajów, stanie się nowym krokiem do dzieła walki o pokój!



Szczśliwe i radosne jest dzieciństwo naszych najmłodszych obywateli. CAF — fot. Z. Wdowiński



Rozległa sieć szpitali, przedszkoli, szpitali dziecięcych jest wyrazem troskliwej opieki rządu Rumunii nad dzieckiem rumuńskim. Na zdjęciu: W szpitalu Nr 2 w dzielnicy Tudor Vladimiresco w Bukareszcie dzieci są codziennie badane przez lekarza. Fot — CAF

List z Warszawy

Siedziba magnaterii i ziemiaństwa służyć będzie chłopom

Na Krakowskim Przedmieściu pod numerem 66-ym, niemal na wprost ulicy Miodowej, przy ciąga wroził przechodniów białą neorenesansową fasadą dawny gmach Resursy Obywatelskiej. Zniszczony podczas ostatniej wojny w 60 proc. — odbudowany został ostatnio dla Funduszu Wczasów Pracowniczych. Mieścić się tu będzie 50-osobowy hotel dla chłopów, którzy w ramach akcji wczasowej, przyjeżdżając będą na tygodniowe wycieczki do Warszawy.

Z zewnątrz gmach jest już całkowicie gotów. Smukłe zdobne w kunsztowne kapitele kolumny, piękny, obszerny taras na pierwszym piętrze wygładzają identycznie, jak wówczas, gdy pod rozjarzonymi światłami Resursy Obywatelskiej zajęły się strojne karoco, a służba w lberil z pospółchem otwierała drzwiczki, nierządno opatrzone herbem.

Wewnątrz gmachu prace wykończeniowe są w pełnym to-

ku. Na pierwszego maja wszystko ma być już gotowe na przyjęcie pierwszych wiejskich gości.

Zanim jednak wejdziemy do środka i obejrzymy hotel dla chłopów od wewnątrz — przywołajmy na chwilę wspomnienia. Goinijmy się kilka wieków wstecz...

W wieku XVII-ym na miejscu późniejszej Resursy — wznosił się pałac Zamoyskich, podarowany następnie O.O. Bernardynom. Na jednym z obrazów Canaletta widać go dość wyraźnie — bardzo mało zresztą przypomina swe następcę „wielocienieśny”.

LOCUM WYGNANCZE FRANCUSKIEGO KRÓLA

W r. 1801 pałac przechodził na własność Ludwika XVIII, gdy przebywał na wygnaniu w Warszawie. Ludwik XVIII, brat króla francuskiego Ludwika XVI-ego w początkach Rewolucji uciekł do Niderlandów. Po straceniu brata ogłosił się najpierw regentem, a po śmierci „nieletniego Ludwika XVII — królem Francji. Przebywał kolejno w Hamm, Blankenbergu, Weronie, Warszawie — potem Mitawie i Anglii.

Nie jest pozbawiony wymowny fakt, że ten skrajny reakcjonista, powolny chuga arystokracji i kleru, który — wsią pierwszy po upadku Napoleona w 1814 r. na tron, usiłował przywrócić we Francji absolutyzm — mieszkał tu, gdzie właśnie zamieszkać dziś mają przedstawić wiele ludu. Tego ludu, którego on tak szczerze nienawdził!

ELITA SIĘ BAWI...

W połowie XIX-ego wieku stary pałac został rozebrany, a na jego miejscu wybudowany został okazały gmach Resursy Obywatelskiej, przeznaczony na to, by w jego salach zbierała się arystokracja, elita warszawska wskiej burżuazji oraz licznie przybywające do stolicy na kar nawał ziemiaństwo.

Wkrótce Resursa zasłynęła również z najwytworniejszych balów dobroczynnych. Tańczono tam „do białego rana” na „biedne dzieci”, na „paralityków”, na „ociemniałych”, na rzecz „pań

świętego Wincentego a Paulo” i t.p.

Panie „najwyższych rodów”, z góry zapowiedziane ogłoszenia mi w gazetach jako gospodynie, czarowały swymi wdziękami oraz kosztownymi toaletami „ka rotując” na zapowiedziane alfazami wyżej wspomniane „charytatywne i wzkosle” cele.

Krzyżły podówczas po Warszawie na temat dobroczynnych pantus wierszyk w rodzaju tego: „nożkami w tańcu łupie, by biedny tłuszcz miał w zupie.”

Na wszystkich tych balach, o których długo potem plotkowano w warszawskich salonach — osobą upragnioną przez wszystkie damy była, kręcąca się wśród tańczących z obwieniem i notatkami w ręku, Fela Kafala. Jako sprawodawczyni dzimników — opisywała szczegółowo toalety pań. Choć nie należała do „łowczystwa” — miała wstęp do najpiękniejszych salonów Warszawy. Panie z wielkie go światła nazywały po balu z nerwowym drżeniem braly do ręki gazetę, by sprawdzić, czy przypadkiem Kafalowa nie opuściła ich toalety „z crepe chiffon, koloru białego bzu, przybranej dzietami oraz staniczek z velour-satin barwy wody morskiej”.

Wycinki takich sprawozdań rozsyłano potem w listach „rekomendowanych” po całej Europie przyjacielom, bawiacym w luksusowych „kurortach” zagranicznych i wydającym tam beztrosko — podobnie zresztą jak to czyniły ich kuzynki przy przyjaciółki w Warszawie — pieniądze wycięnięte z krawędzi trudu chłopów w ich rodzinnych włościach.

Tak było pod koniec XIX-ego i w początkach XX-ego wieku.

NIEWIELE ZMIENIŁO SIĘ W POLSCE MIĘDZYWOJENNEJ.

W okresie Polski międzywojennej niewiele się w Resursie Obywatelskiej zmieniło. Tak samo tańczono tu „na ociemniałych” i na „kolonie letnie dla biednej dziatwy”, tak samo listy honorowych gospodyń upstrzone „znakomitymi”, tyle, że obok arystokracji i mieszczaństwa figurowały nazwiska żon

wielkich fabrykantów, bankierów, ministrów sanacyjnych, generałów i pułkowników. No i zamiast pospółnych karoc, zaczęły limuzyny. Legła w grzech dawna Resursa z winy jej własnych kapitalistyczno-obszarniczych bywalców, którzy swą politykę zdrady narodowej doprowadzili do tragedii wrześniowej.

HOTEL DLA CHŁOPÓW

Do odbudowania pięknego gmachu śmiało wchodzi dziś nowe życie.

Obrzumi, marmurowy hall biegnie przez wszystkie kondygnacje gmachu. Białe schody obramowana czarno-złotyimi poręczami. Ściany koloru dojrzałego żyta, złoście.

Mieści gospodarza gmachu mieszając się w suterenu. Obzerne, przewiewne magazyny na żywność, wspaniale wyposażone kuchnie. Wszystko białe lakierowane, wykładane białymi kafkami. Pokoje mieszkalne — od pojedynczych do 7-osobowych — mieszczą się na piętrach. Delikatne pastelowe barwy ścian, piękne gobelusy posadzki, ozdoby z metaloplastyki, z kutego żelaza i mosiądzu, piękne, wydobre meble, artystyczna ceramika — stwarzają niezwykle miłe wrażenie estetyki i przytulności. Przy pokojach łazienki z różnorodnymi kaflami, prysznicem, umywalki z bieżącą gorącą i zimną wodą.

Jest i wygodna jadalnia i piękna świetlica, której dekoracja składa się będzie z rytych w kamieniu cytatów z dzieł Marksa, Lenina i Stalina, tych ludzi, których nauce lud pracujący zawięzająca wszystkie swe zdobycze wszystkie swe osiągnięcia.

Hotel wyposażony jest w najnowsze urządzenia — ma centralne ogrzewanie, powietrze jest specjalnie nawilżane. Gmach jest radiofonizowany, ma własną centralę telefoniczną. Pomysłano o wszystkim, co może ułatwić, uprzyjemnić mieszkańcom hotelu — dawniej wyżykiwanym i pogardzanym przez szlachtę, obszarnictwo i bogaczy wiejskich, dziś współgospodarzom ludowej Ojczyzny — ich pobyt w stolicy. Bgr.



SZPIEGOM ZABRONIONO PISAC PAMIĘTNIKI

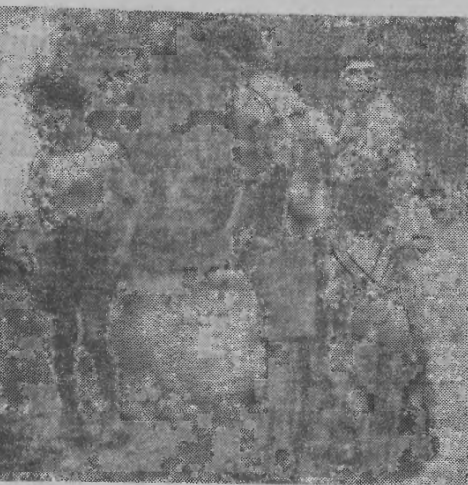
Dowodztwo armii i lotnictwa amerykańskiego wydało personalności armii USA, przebywającym zagranicą surowy zakaz... pisania pamiętników. Zakaz ten jest konsekwencją opublikowania w prasie światowej wyjątków z pamiętnika amerykańskiego b. attache wojskowego w Moskwie, gen. Grow. Z wyjątków tych wynikało całkiem niedwuznacznie, że dyplomata amerykański zajmował się szpiegostwem w ZSRR. Jak doniósł amerykański reakcyjny dziennik „New York Post” rewelacje dotyczące zainteresowań gen. Grow „wywołały jure oburzenia” w ministerstwach spraw zagranicznych i wojskowych W. Brytanii, Kanady, Grecji i Turcji. Powód tej furii oburzenia? Pamiętnik gen. Grow ujawniał fakty, wskazujące na ściśle współpracę szpiegowską pomiędzy nim a attaches wojskowymi wyżej wymienionych państw.

Imperialiści bardzo nie lubią, gdy ich ciemne sprawy wychodzą na światło dzienne i stąd... zakaz pisania pamiętników. Jednym słowem: szpiegujcie ile tylko wlezie, ale pocią później pamiętnikowi zwoierzać się ze swojej brudnej roboty. Mal.

ZA GROSZ ZŁOTOWKA

William Draper, wystannik amerykańskich kapitalistów dla „ratowania gospodarki europejskiej”, węgłost przemówienie, w którym długo rozwodził się na temat konieczności niesienia pomocy innym krajom. „Dzięki pomocy ci udzielonej zagranicy, z każdego dolara tam inwestowanego otrzymujemy znacznie większy zysk aniżeli gdziekolwiek indziej”.

Czyli za grosz złotówka, i niech ktoś pozwie, że amerykańscy imperialiści nie są bezinteresowni.



Dzieci francuskie wychowują się ulicą. Fot — CAF

Faszystowski rząd osławionego Malana w Unii Południowo-Afrykańskiej przygotował na dzień 6 kwietnia br. wielkie obchody poświęcone 300 rocznicy przybycia do Afryki Południowej pierwszych osadników holenderskich. Osadnicy ci dali początek, wraz z późniejszymi kolonizatorami brytyjskimi, obecne 2 i pół milionowe białe ludności Unii. To dominium brytyjskie zamieszkuje, oprócz ludności białej, 8 milionów Murzynów oraz ponad milion Mulatów i Hindusów.

Uroczystości te faszystowski rząd Malana chce wykorzystać, aby przeprowadzić w całym kraju dużą kampanię propagującą hitlerowskie ustawodawstwo rasistowskie. Wprowadzenie tego ustawodawstwa zalegalizowałyby i pogłębiło dotychczasowy kapitalistyczny wyzysk i rasistowską dyskryminację 4/5 ludności Unii.

Gdy w r. 1948 doniesł do władzy Malan szef faszystowskiej partii nacjonalistycznej, przystąpił do zalegalizowania i rozszerzenia katejtycznych praktyk dyskryminacyjnych. Malan jest wielbielcem hitleryzmu, w czasie drugiej wojny światowej ma rzył o zwycięstwie Hitlera i do kładł wszelkich starań, aby Unia Południowo-Afrykańska nie wzięła udziału w wojnie przeciw hitleryzmowi. Jemu za wdzięczającą naciski, że po ukończeniu wojny uzyskałi ochronienie w Unii. A jest ich tam osze

Lud Afryki Południowej walczą przeciwko faszystowskiemu

ustanowił Malan hitlerowskie getta; małżeństwa mieszane są niedozwolone, a nawet udzielone małżeństw Murzynom czy Hindusom przez białego kapłana jest karane. Jedyną partią, która walczyła o prawa dla ludności kolorowej — partia komunistyczna — została zdelegalizowana.

W grudniu ub. r. odbyły się obrady Afrykańskiego Kongresu Narodowego, który wezwał do oporu przeciwko dyskryminacyjnemu zarządzeniom faszystowskiego rządu Malana. Afrykański Kongres Narodowy w porozumieniu z organizacjami Mulatów i Hindusów zażądał zniesienia u

stawodawstwa rasistowskiego, zapowiadając rozpoczęcie akcji masowej w dniu 6 kwietnia br.

Akcia ta będzie odpowiadła na faszystowskie manifestacje zwolenników Malana.

Walka narodów prześladowanych przez faszystowski reżim Malana potępną z każdym dniem. Świadomości słuszności swej sprawy doprowadzi lud Południowej Afryki do ostatecznego zwycięstwa. Na czele tej walki stoją działacze, którzy zdobyli doświadczenie organizacyjne i ugruntowali swą świadomość rewolucyjną w szeregach zdelegalizowanej dziś Komunistycznej Partii Unii Południowo-Afrykańskiej. Wszystko wskazuje na to, że rok 1952 będzie rokiem potężnej ofensywy narodów południowo-afrykańskich w walce o swoje słuszne prawa.